

Szczepan Czarnecki, Dominik Héjj, Łukasz Lewkowicz, Agata Tatarenko

Stosunek do szczepień przeciw COVID-19 w Europie Środkowej

Obywatele Republiki Czeskiej, Rumunii, Słowacji i Węgier podchodzą sceptycznie do planu szczepień przeciw COVID-19. Tak wynika zarówno z badań lokalnych przeprowadzonych w poszczególnych państwach, jak i z globalnego sondażu zrealizowanego przez agencję IPSOS. Programy szczepień w pierwszej kolejności obejmą służbę zdrowia i osoby narażone na ciężki przebieg COVID-19.

Republika Czeska

W wyniku wydanego przez Komisję Europejską 21 grudnia 2020 r. zezwolenia na wprowadzenie na rynek Unii Europejskiej pierwszej szczepionki przeciw COVID-19 Republika Czeska 26 grudnia miała otrzymać pierwszych 9750 dawek preparatu. Minister Zdrowia Jan Blatný (ANO) poinformował, że w przypadku utrzymania założonych terminów dystrybucji proces szczepień w Republice Czeskiej mógłby rozpocząć się już 27 grudnia. Przygotowana przez Ministerstwo Zdrowia Republiki Czeskiej strategia szczepień przeciw COVID-19 zakłada pozyskanie szczepionek dla 1 mln osób w pierwszym kwartale 2021 r., kolejno dla 2,62 mln osób w drugim kwartale, 2,42 mln w trzecim kwartale i 382 tys. w czwartym kwartale 2021 r. Finalnie liczba zakontraktowanych dawek preparatu ma umożliwić zaszczepienie 6,9 mln osób w 2021 r. Kolejne szczepionki mają być dostępne w 2022 r. W celu realizacji przedsięwzięcia ma zostać uruchomionych ok. 200 centrów szczepień, zlokalizowanych na terenie całego państwa.

W przygotowanej przez Ministerstwo Zdrowia strategii szczepień określone zostały priorytetowe grupy docelowe. Jako pierwsze zaszczepione mają zostać osoby powyżej 65 roku życia, osoby z chorobami przewlekłymi wskazanymi w strategii oraz pracownicy służby zdrowia obarczeni czynnikiem podwyższonego ryzyka zachorowalności na COVID-19. Kolejne grupy priorytetowe stanowią pozostali pracownicy służby zdrowia, pracownicy opieki społecznej oraz sektora infrastruktury krytycznej (m.in. sektor energetyczny, armia, edukacja, sztaby kryzysowe, rząd).

Widoczny jest sceptycyzm części obywateli Republiki Czeskiej wobec szczepień. Według badań opinii publicznej, przeprowadzonych przez agencję badawczą STEM pomiędzy 30 listopada a 3 grudnia 2020 r., ponad połowa obywateli Czech (52%) zadeklarowała poparcie dla powszechnych szczepień przeciw COVID-19, przy czym 20% wyrażających poparcie dla powszechności szczepień sama nie chce się zaszczepić. Chęć zaszczepienia się wskazało blisko 40% obywateli Czech, około 16% respondentów było niezdecydowanych, a 20% badanych wskazało brak zdania na ten temat. Spośród osób, które nie chcą poddać się szczepieniu przeciw COVID-19, ok. 20% wyraziło poparcie dla powszechności szczepień, a kolejne 34% wskazało niezdecydowanie. 45% uczestników badania zadeklarowało odmowę szczepienia przeciw COVID-19. Podobne wyniki pokazały badania agencji Median, zrealizowane pomiędzy 8 a 10 grudnia. Według danych opracowanych przez agencję Median 47% respondentów odmówiłoby szczepienia przeciw COVID-19, 40% badanych zadeklarowało chęć zaszczepienia się, natomiast 13% wyraziło brak zdania. Zwolennikami szczepień są najczęściej osoby powyżej 60 roku życia oraz mieszkańcy dużych ośrodków miejskich.

Elementem strategii szczepień przeciw COVID-19 jest realizacja kampanii komunikacyjnej Ministerstwa Zdrowia, która ma informować obywateli Czech o korzyściach wynikających ze szczepień, o składzie i bezpieczeństwie szczepionek, a także o znaczeniu odporności zbiorowej. Celem przygotowywanej kampanii ma być również zwalczanie dezinformacji na temat szczepionki przeciw COVID-19. Kampania, której początek zaplanowano na połowę stycznia 2021 r., ma trafić do określonych grup docelowych za pośrednictwem mediów tradycyjnych, jak również mediów społecznościowych przy wykorzystaniu nowych technologii. Na realizację kampanii promującej szczepienia przeciw COVID-19 Ministerstwo Zdrowia przeznaczyło kwotę 37,9 mln CZK.

Słowacja

Słowacja rozpoczęła program szczepień przeciw COVID-19 26 grudnia. Strona słowacka ma początkowo otrzymać 10 tys. dawek, które zostaną podane Słowakom zgodnie z przyjętą w połowie grudnia rządową strategią szczepień. Jak ogłoszono, 15 szpitali jest już przygotowanych do szczepień, a kolejne będą stopniowo dołączane do programu. Słowacja zakontraktowała łącznie 18 mln szczepionek. Docelowo zaszczepionych ma być ok. 3,3 mln osób. Program zakłada dobrowolność szczepień. Mają być one również bezpłatne. Przy wyborze szczepionki decydującym kryterium będzie jej bezpieczeństwo, skuteczność, dostępność oraz cena. Władze Słowacji planują zakup preparatu firmy Pfizer.

W rządowej strategii szczepień planowane jest uzyskanie odporności zbiorowej po zaszczepieniu ok. 60-70% populacji. Szczepionki dla osób powyżej 18 roku życia mają być podawane w czterech fazach. Pierwsza faza obejmie personel medyczny i pracowników domów spokojnej starości, policjantów i żołnierzy. Druga faza dotyczyć ma szczepienia osób powyżej 65 roku życia i przewlekle chorych. W trzeciej fazie zaszczepione zostaną osoby ze zmarginalizowanych społeczności romskich, osoby bezdomne, ubiegające się o azyl oraz nauczyciele. W czwartej fazie planuje się zaszczepienie wszystkich osób dorosłych, które będą tym zainteresowane.

Według najnowszego raportu Globsec Trends 2020, opublikowanego przez think tank Globsec, tylko 36% mieszkańców Słowacji chce się zaszczepić przeciw COVID-19, co stanowi najniższy odsetek w regionie Europy Środkowej. Zdaniem 39% badanych, pandemia to kłamstwo wymyślone w celu manipulacji społeczeństwem. 36% Słowaków uważa, że liczba zakażeń wirusem SARS-CoV-2 jest niższa, niż podają to oficjalnie władze, zaś 20% ankietowanych jest przekonanych, że zaszczepienie się spowoduje implantację mikroczipów, które umożliwią kontrolę nad ludźmi. Według 27% badanych wirus został specjalnie stworzony w amerykańskich laboratoriach.

Jako główne źródło obaw przed szczepieniem podaje się dużą podatność Słowaków na wiarę w różnego rodzaju teorie spiskowe. Wynika to z popularności prorosyjskiej retoryki, silnego wpływu mediów społecznościowych oraz przestarzałych programów edukacyjnych. Ponadto w słowackich mediach informuje się m.in. o nieznanym skutkach ubocznych zaszczepienia, braku rzetelnej kampanii informacyjnej o programie szczepień, wytwarzaniu szczepionek z abortowanych komórek embrionalnych. Obawy społeczne wykorzystywane są przez opozycję parlamentarną w bieżącej walce politycznej z rządem. Od wielu tygodni w całej Słowacji organizowane są antyrządowe manifestacje.

Rumunia

Rumunia zaplanowała rozpoczęcie szczepień na 27 grudnia. Nie będą one obowiązkowe. Rumunia uczestniczy w planie szczepień UE, a więc pacjentom podawany będzie preparat firmy Pfizer, zatwierdzony przez Europejską Agencję Leków. Rumunia otrzyma 4% z pierwszych 30 mln dawek szczepionki COVID-19 zakontraktowanych przez UE.

Jako pierwsi zaszczepią się pracownicy służby zdrowia z placówek przeznaczonych dla pacjentów zarażonych wirusem SARS-CoV-2, następnie pozostały personel medyczny oraz osoby zatrudnione w obszarze opieki społecznej. Według danych przekazanych w połowie grudnia przez narodowego koordynatora akcji szczepień w Rumunii, lekarza wojskowego Valeriu Gheorghită, aż 90% personelu medycznego zajmującego się pacjentami z koronawirusem zadeklarowało, że zaszczepi się przeciw COVID-19. Wśród lekarzy rodzinnych wskaźnik ten wynosi ok. 80%, zaś wśród pielęgniarek ok. 82%. Druga faza szczepień ma obejmować osoby szczególnie narażone na ciężki przebieg COVID-19 oraz te, które z uwagi na podejmowaną pracę są wystawione na ryzyko zakażenia wirusem SARS-CoV-2. Są to m.in. nauczyciele i policja. Taki plan ma pozwolić na otwarcie szkół oraz powrót rodziców do pracy. W ramach drugiej fazy ma zaszczepić się również prezydent Rumunii Iohannis Klaus. Prezydent wyraził gotowość do przyjęcia szczepionki jako pierwszy w celu dania przykładu społeczeństwu rumuńskiemu, jednak zdecydowano się odłożyć zabieg z powodu „niepotrzebnych spekulacji na ten temat”. Trzecia faza szczepień ma obejmować pozostałe osoby, które będą chciały przyjąć szczepionkę.

Dane, jakie uzyskano na podstawie różnych, niezależnych od siebie sondaży, wskazują Rumuni są sceptyczni wobec szczepień przeciw COVID-19. Według badań przeprowadzonych w październiku 2020 r. przez agencję IPSOS

gotowość do zaszczepienia się wyraziło 57% ankietowanych Rumunów. Był to jeden z najniższych odsetków w grupie 28 państw, które obejmowało badanie. Z kolei według sondażu wykonanego m.in. przez rumuński ośrodek Centrul de Cercetări Sociologice Larics (CCSL) przy użyciu innej metodologii, szczepieniom w najbliższym czasie chętnie podda się jedynie 21,8% ankietowanych. Około 38% Rumunów nie chce zaszczepić się w pierwszym możliwym terminie. Z kolei 30% ankietowanych stwierdziło, że zaczekałoby i zaszczepiło się dopiero po potwierdzeniu, że osoby, które otrzymały szczepionkę, nie doznały skutków ubocznych, natomiast 8% wówczas, gdyby powiedziano im coś więcej o podawanym preparacie. Warto dodać, że według tego samego badania ponad 55% Rumunów generalnie uznaje istotną rolę szczepień w zapobieganiu chorobom.

Jako źródło obaw przed szczepieniami przeciw COVID-19 Rumuni wskazują brak dostatecznych informacji na temat skuteczności preparatu oraz ryzyka skutków ubocznych. Zrozumienie dla przyczyn niechęci Rumunów co do szczepionki wyraził sam Valeriu Gheorghiu. Jak jednak dodał, ma nadzieję, że dzięki poprawie komunikacji, w tym jasnemu przedstawieniu korzyści i zagrożeń związanych ze szczepionką, wzrośnie poziom akceptacji dla szczepionek wśród rumuńskiego społeczeństwa. Stanowisko rządu w sprawie szczepień poparł Patriarchat Rumunii, który z zadowoleniem przyjął „dobre wiadomości o preparacie”. Wskazał jednak na wagę przestrzegania zasad etycznych związanych ze szczepieniami, a więc na świadomą zgodę osoby, która poddaje się szczepieniu, oraz zapewnienie pełnej informacji na temat korzyści i możliwych skutków ubocznych.

Węgry

8 grudnia 2020 r. węgierski rząd uruchomił stronę internetową vaccinainfo.gov.hu i ogłosił rozpoczęcie dobrowolnej rejestracji na szczepienie przeciw COVID-19. Jednocześnie od 11 grudnia za pośrednictwem węgierskiej poczty dostarczane są listy zawierające kwestionariusze umożliwiające zarejestrowanie się na szczepienie seniorów. W ciągu pierwszych kilku dni za pośrednictwem strony internetowej chęć zaszczepienia się zgłosiło 50 tys. osób. Na dzień 20 grudnia było to już 200 tys. osób. Aby wyrazić chęć zaszczepienia się, należy poprzez wspomnianą stronę internetową podać swoje dane, a także numer ubezpieczenia zdrowotnego. Zgodnie z treścią informacji zawartej na stronie internetowej osoby, które zarejestrują się poprzez dostępny formularz, będą informowane jako pierwsze o możliwości zaszczepienia.

W pierwszej dostawie, która dotarła na Węgry 26 grudnia, dostarczono 5 tys. szczepionek, natomiast kolejne spodziewane są jeszcze w 2020 r. Od początku 2021 r. mają to być dostawy stałe, na bieżąco realizujące zamówienia. Przyjęcie szczepionki jest dobrowolne i bezpłatne. Z racji uczestniczenia Węgrów w planie szczepień UE pacjentom podawany będzie preparat firmy Pfizer. Pierwsze szczepionki zostały podane pracownikom służby zdrowia już drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia, 26 grudnia.

Według międzynarodowego badania opinii publicznej IPSOS, wykonanego w okresie od 24 lipca do 7 sierpnia 2020 r., 56% Węgrów zgadzało się z tezą (bardzo bądź raczej), że jeśli szczepionka przeciw COVID-19 będzie dostępna, to od razu się zaszczepią. 17% ankietowanych raczej nie zgadzało się z tą tezą, a całkowicie odrzucało ją 28% ankietowanych. Według innego badania, przedstawionego przez Instytut Publicus, które wykonano wyłącznie na Węgrzech we wrześniu 2020 r., 18% Węgrów deklarowało, że zaszczepi się przeciw COVID-19 tak szybko, jak to będzie możliwe, z kolei co czwarty rozważał taką możliwość, jednak najpierw chciał zobaczyć, czy szczepionka działa. 50% Węgrów uznało, że nie zamierza w ogóle szczepić się przeciwko wirusowi SARS-CoV-2. Najbardziej sceptyczną wobec szczepień grupą wiekową są osoby pomiędzy 45 a 59 rokiem życia, a także osoby z wykształceniem maturalnym. Co interesujące, osoby legitymujące się wykształceniem podstawowym bądź wyższym deklarują najniższą niechęć wobec szczepionki.

Według deklaracji węgierskiego rządu do końca kwietnia 2021 r. zaszczepiona powinna zostać cała populacja Węgrów. Na początku szczepienia zostaną przeprowadzone wśród pracowników branży medycznej, osób z grupy ryzyka, tj. powyżej 60 roku życia, oraz osób zamieszkujących w domach opieki społecznej i personelu tych placówek. W priorytetowej kolejce na szczepienia oczekuje 35 tys. pracowników służby zdrowia.

Poza szczepionką firmy Pfizer na Węgrzech mówi się o możliwym dopuszczeniu szczepionek pochodzących z Rosji oraz Chin. Zagadnienie to budzi kontrowersje wśród Węgrów, ponieważ pacjent nie będzie miał wpływu na to, jakim preparatem zostanie zaszczepiony. Wątpliwości budzi także skuteczność szczepionki rosyjskiej. Węgry

są jedynym państwem, które ogłosiło zamówienie rosyjskiej szczepionki. W proces, który można określić mianem „oswajania” opinii publicznej z rosyjskim produktem, mocno zaangażowali się przedstawiciele węgierskiego rządu. Podkreślano przy tym, że Węgry – jako pierwsze państwo w Europie – nie tylko badają działanie szczepionki Sputnik V, ale także zabiegają o to, aby część produkcji tego preparatu odbywała się na Węgrzech. Może to sugerować chęć udzielenia pomocy stronie rosyjskiej w dopuszczeniu szczepionki do obrotu na Węgrzech i w Europie.

Brak jest jednoznacznego stanowiska dotyczącego odsetka Węgrów, jaki należy zaszczepić w celu powstrzymania pandemii wirusa SARS-CoV-2. Według jednych źródeł jest to 50-60% populacji, według innych 60-70%. Szczepienia rozpoczną się w Południowym Peszteńskim Szpitalu Centralnym, a następnie kontynuowane będą w 25 mniejszych placówkach. Do masowych szczepień wyznaczono 13 miejsc na obszarze państwa.